

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 31.

Wągrowiec, niedziela dnia 16 marca 1930 r.

Rok V.

Nowy powód do „ataków”

Opozycja sejmowa znalazła nowy powód do ataków przeciwko Rządowi.

Dotychczasowa dyskusja w komisji konstytucyjnej ujawniła zupełną rozbieżność w poglądach poszczególnych członków opozycji na charakter zmian, jakie należałoby przeprowadzić w konstytucji marcowej.

Poglądy np. pos. Komarnickiego z Klubu Narodowego są biegunowo sprzeczne z poglądami pos. Liebermanna z PPS, — usiłowania zaś p. Bittnera z Chrześ. Demokracji, by wy pośredkować jakiś projekt kompromisowy, nie znajdują oddźwięku ani wśród opozycyjnych sprzymierzeńców prawicowych ani wśród lewicowych.

Dalsze demonstrowanie tych rozbieżności i nieudolności obecnego sejmiku w dziele reformy Konstytucji wydało się widocznie meniom sejmowym niebezpieczne i, zanadto już kompromitujące. Mogło to grozić kompletnym rozbięciem „centrolewu”...

Gdy niepodobieństwem jest wynalezienie „platformy wspólnej” i pozytywnej, — menierzy zamysłili uszeregowanie swych rozpraszających się pułków opozycyjnych na ulubionym terenie negatywnym.

— „Nie możemy i nie zdobędziemy się nigdy na wspólny projekt zmiany konstytucji” — rozmawiali zakłopotani przywódcy opozycji. — „Niechże Rząd wystąpi z własnym projektem. Dotychczas nie wiemy, czy i o ile projekt Klubu BBWR. jest zarazem projektem rządowym. Pod tym względem nie składali oświadczeń wiążących ani były premier Switalski, ani obecny — K. Bartel. Należy tedy wymusić od Rządu ujawnienie oblicza”.

Gdy to nastąpi, gdy rząd wystąpi z własnym projektem zmiany Konstytucji, wówczas — zdaniem oponentów — sytuacja będzie jasna.

— „Rozlegnie się znowu rzeźbie i radosne wezwanie: „Hajże na Soplicę!”

Skłócona brat sejmowa runie zwartym szeregiem na soplicowe domostwo. Rapiery i koncerne Klubu Narodowego podniosą się zgodnie z kłonicami „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego”, — zaś bomby gazowe ciekawistów dokonają reszty dzieła zniszczenia.

Projekt rządowy zmiany Konstytucji legnie w gruzach, a wówczas triumfatorzy będą mogli zwrócić się każdy do swojej grupy wyborców: — „A nie mówiliśmy wam, że Rząd jest do niczego? Nawet zmiany Konstytucji przeprowadzić nie potrafił. Na nas tylko głosujcie!”

W wykonaniu tak zapobiegliwie a „chytro” pomyślanego planu poseł Dąbski zgłosił wiosek, by komisja konstytucyjna zwróciła się do Rządu z żądaniem przedstawienia rządowego projektu zmiany konstytucji, — i to w przeciągu dni 4-ch!

Na posiedzeniu następnem poparł ten wniosek imieniem grup centrowych — poseł Bittner.

O „sukursie” ze strony p. Liebermanna nikt, oczywiście, nie wątpił. Komisja konstytucyjna miała się odroczyć aż do chwili, gdy w zgłoszonym projekcie rządowym znajdzie temat do nowej dyskusji, a właściwie — do uzgodnionych nanowu ataków przeciwko Rządowi.

Aliści chytro plan doznał niepowodzenia.

Przewodniczący — prof. W. Makowski podniósł, że komisja nie ma prawa przywłaszczać sobie funkcji plenum sejmowego: — tylko pełny bowiem sejm, nie zaś poszczególne komisje, może być zwracać się z takimi lub innymi żądaniami do Rządu.

P. Lieberman „nie zgadzał się” na taką interpretację regulaminu sejmowego. Obok wszechwładzy sejmku chciał p. Lieberman wytworzyć również precedens i dla wszechwładzy komisji sejmowych.

To się jednak nie udało.

Prof. Makowski zwrócił się o wyjaśnienie regulaminu do marszałka sejmiku p. Daszyńskiego i uzyskał potwierdzenie swej tezy. P. Lieberman był tak „zdziwiony” stanowiskiem p. Daszyńskiego, że nie chciał uwierzyć w prawdziwość oświadczenia prof. Makowskiego. Udał się tedy wraz z nim osobiście do p. Daszyńskiego. Niestety, musiał się następnie wobec plenum komisji przy-

Wybory do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 33

(ISKRA) Dnia 15-go bm. ukaże się numer Dziennika Ustaw, zawierający rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o rozpisaniu wyborów do sejmu w okręgu wyborczym № 33, obejmującym powiaty: Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Witkowo, Wągrowiec i Oborniki.

Wybory odbędą się w niedzielę, dnia 1-go czerwca rb.

W krainie potopu i śmierci

Montauban, 13. 3. Według dotychczasowych obliczeń, w następstwie katastrofy wylewu w Moissac zginęło 120 osób a 600 domów zawaliło się.

Paryż, 13. 3. Przybór wody w rzekach Garonne i Tarn przybrał w ostatnich godzinach zastraszające rozmiary. Woda podniosła się o dwa do czterech metrów. W niektórych miejscach rzeki już wylały. Zachodzi obawa ponownej katastrofy powodziowej, ponieważ w okolicy gór pirenejskich jak również w górach pada nieustannie deszcz.

W niektórych miejscowościach, znajdujących się już pod wodą, ludność została ewakuowana.

Paryż, 13. 3. Według ogłoszonej przez biuro telegr. Havasa statystyki, trzy czwarte miasta Moissac zostało zupełnie przez powódź zniszczone, 600 domów rozpadło się w gruzy, 50 domów musi ulec rozbiórce na skutek grozą-

cego zawalenia. W mieście naliczono dotąd 107 zaginionych, a liczą się z 120. Setki rodzin znajdują się bez dachu, mieszkając pod gołym niebem.

Paryż, 13. 3. Donoszą o ponownym podnoszeniu się wody we wszystkich rzekach dorzecza Varu i Garonny w okolicach Bajonny.

W Agen Garonne zalała nadbrzeżne ulice, położone nad kanałem. Władze nakazały ewakuację dzielnic, położonych nad wodą. W Bayonne rzeka Nive zalała kilka domów. St. Etienne jest zupełnie odcięte od świata. Drogi zostały zniszczone a komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna została przerwana.

Bilbao, 13. 3. Na całym wybrzeżu padają ulewne deszcze i sroży się huragan.

Znajdujący się na tamtejszych wodach parowiec grecki został poważnie uszkodzony i z wielkim wysiłkiem zdołał dotrzeć do portu.

Współczucie całej Polski w nieszczęściu Francji

Z Warszawy donoszą: W związku z klęską powodzi we Francji odbyła się następująca wymiana depesz między Warszawą a Paryżem:

Prezydent Mościcki depeszował do Prezydenta Doumergue:

„Głęboko wzruszony straszną klęską, która zniszczyła tak piękne okolice Francji i wwołała tyle strat i śmierci, pragnę zapewnić Waszą Ekszelencję o udziale, który przyjmuję wraz z całym narodem polskim we wszystkim, co dotyczy

zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu”.

Na te słowa Prezydent Francji odpowiedział następująco pod adresem Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Przesyłam ze wzruszeniem Waszej Ekszelencji podziękowanie Francji za wysoki dowód sympatii, którą mi Wasza Ekszelencja wraz z narodem polskim okazała w ciężkim przejściu, które nas dotyka”.

—o—

Proces Wójcika odroczony

Warszawa, 12. 3. W warszawskim sądzie apelacyjnym miał się odbyć dziś proces Józefa Wójcika, oskarżonego o pobicie dwóch oficerów 36 p. p., którzy udali się do mieszkania Wójcika w Piastowie, aby go wyzwać w imieniu dowódcy pułku za obrazę. Na wniosek obrońcy Wójcika adwokata Kijeńskiego, proces odroczono dla wezwania trzech świadków, zgłoszonych przez obrońcę a mianowicie kapitana Rabieja, majora Bukowskiego i pośta Wojciecha Trampczyńskiego. Kapitan Rabiej i major Bukowski badani mają być co do tej okoliczności, czy porucznik Nowaczyński mówił, jak twierdzi obrona, że pułk. Ulrych wysłał obu oficerów do Piastowa z wyraźnym poleceniem obicia Wójcika. Sąd postanowił jeszcze raz przesłuchać ponadto pułk. Ulrycha w tej samej sprawie.

Żebraczka wytruła z zemsty całą rodzinę

Z Kowna donosi (Hr): Prasa kowieńska pisze szeroko o niezwyklej zbrodni popełnionej przez żebraczkę we wsi Sklaury, pow. Szawle.

Do chaty włościanina Stasiulisa zastukała stara żebraczka, prosząc o nocleg. Gospodarz odmówił z powodu ciasnoty mieszkania i usunął żebraczkę z kuchni. Zemsta była straszną. Żebraczka korzystając z nieuwagi domowników, zdołała do przygotowanej kolacji wysypać truciznę, mianowicie esencję z liści beladony.

Tęj samej nocy cała rodzina Stasiulisa, składająca się z 5 osób, zmarła w strasznych męczarniach.

—o—

znać do porażki i tamsamem odwołać kłamstwo, zuchwale zarzucone przezeń prof. Makowskiemu.

Komisja konstytucyjna swego „żądania” nie uchwaliła ani obrad nie zawiesiła.

Chytro plan spalił na panewce.

Komisja musi w dalszym ciągu demonstrować swoją bezsilność. Zamiast zgodnie atakować ewentualny projekt rządowy, musi niemniej zgodnie wobec świata całego demonstrować, że czynnik opozycyjny sejmowe nie są zdolne do twórczej pracy pozytywnej, na żadnym polu. Wywołało to wybuch wściekłości na spłatach organów nac. endecji PPS. Obydwa pisma zgodnie zarzucają Rządowi niemal „zbrodnię” z tego powodu, że nie ujawnia on własnego projektu zmiany Konstytucji.

Ależ od czego wy jesteście, panowie sejmowładcy? Przecież to wy, właśnie wy prawodawcy, macie to zrobić!

Rząd wcale nie ma obowiązku przedstawiania własnego projektu zmiany Konstytucji.

Do tej właśnie pracy powołany jest tylko sejm, — jest to jego prostym bezpośrednim obowiązkiem!

Jeśli obowiązku tego spełnić sejm nie chce

czy nie umie, niechże przynajmniej kraj dowie się o tem w sposób jasny i nie pozostawiający żadnych wątpliwości. Dzeta.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 14. 3. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	16,25—16,75
Pszonica	31,50—32,50
Jęczmień przemysłowy	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	21,00—23,00
Owies	15,00—16,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—29,00
Mąka pszenna 65% w wwork	50,00—54,00
Otręby żytnie	11,00—12,00
Otręby pszenne	14,00—15,00
Wyka latowa	25,00—27,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktoria	28,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	23,00—25,00
Seradela	18,00—22,00

Zakończona komedia

Tak niedawno wołająca na alarm o poprawę bytu urzędników prasa opozycyjna — uciła obecnie wstydliwie.

Przebrzmiały szumne obietnice pp. Żuławskich, Niedziałkowskich, Pragierów, Diamandów, Raabów, Łopuszańskich, ba, nawet przedstawicieli stronnictw chłopskich sen. Januszewskiego i posła Dąbskiego, — siane hojnie na wiecach urzędniczych w dniu 24-go listopada ub. r. i na kongresie w dniu 8-go grudnia ub. r. Obeschły z krokodylich łez szlachetne oblicza „obrońców mas uciskanych” — w niepamięć poszedł sławetny list marszałka sejmu do uczestników Kongresu...

Minęła sesja budżetowa sejmu, gdzie wielką większością głosów został przyjęty budżet na rok 1930/31. W zakresie uposażeń pracowników państwowych nic ze strony posłów opozycyjnych nie zrobiono, bo i nic się zrobić nie dało rzucaniem pustych obietnic przy obecnej sytuacji gospodarczej kraju.

Zdawali sobie z tego doskonale sprawę rzekomo „nie-polityczni” aranżerowie rzekomej „apolitycznej akcji zawodowej” — już od pierwszej chwili. Ale pewna część pracowników państwowych uwierzyła w swoim czasie, że istotnie jedynie sejm może ich dole poprawić, — a dziś przeżywa ona gorzkie chwile rozczarowania i zawodu. Z tego względu warto przypomnieć niedawnym entuzjastom akcji p. Raabego i tow. z lewicy i prawicy opozycyjnej, aby ostrożniejsi byli na przyszłość i nie pozwolili tak naiwnie dać się wciągać w polityczną grę partyjnych hyjen, żerujących na ich niedoli.

Bo jakimże było w istocie podłoże całej tej akcji? Partie opozycyjne, tracąc ciągle wpływy wśród robotników i chłopów, pragnęły pozyskać sobie nowego sojusznika, tym razem wykorzystując ciężkie położenie materialne pracowników państwowych. Do nowej gry wybrano przytem moment ostatecznej rozgrywki Rządu z sejmem w przededniu zwołania sesji sejmowej. Już w listopadzie r. ub. ukazała się odezwa Centr. Komisji Porozumiewawczej Związku Zawod. Pracowników Państwowych, szczująca przeciwko Rządowi i wskazująca na sejm, jako na „jedyną instancję”, która rzekomo może zadośćuczynić postulatowi prawniczym. Następnie miały miejsce wyżej omawiane wiece, zwołane na terenie całego kraju na dzień 24 listopada r. ub., — dalej grudniowy Kongres i delegacje sekretariatu Kongresu do klubów sejmowych.

Codziło o wywołanie nastroju, o ferment wśród mas pracowniczych, o „postraszenie” Rządu.

Ale już wkrótce, bo właśnie w czasie obrad komisji budżetowej, wyszło szydło z worka.

Oto posłowie opozycjni, poprzednio tak zgodnie domagający się na wiecach i na kongresie 25 procent podwyżki uposażenia urzędniczego, — już na komisji nie mogli się pogodzić w sprawie podziału rezerw budżetowych, aż wreszcie zredukowali swoje żądania do 5 proc. podwyżki. Aż wreszcie na plenum sejmu przed głosowaniem rozegrał się ostatni akt tej niegodziwej komedii. Poseł Rybarski z Klubu Narodowego wycofał wniosek o 5 proc. podwyżki, — w fikcyjnej obronie jego z pięknym, lecz pustym gestem wystąpił tow. poseł Czapiński, a wszystko na to, by tow. marszałek sejmowy Daszyński... wogóle wniosku pod głosowanie nie dopuścił...

Czyżby istotnie zaszyły jakieś zmiany w polityce klubów opozycyjnych? Czy też może po prostu odgrywanie dalszej komedii wobec urzędników było już dla partii niemożliwe a chwilowo niepotrzebne — ?

Konferencja haska kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Polskę reprezentuje wiceminister sprawiedliwości p. Sieczkowski

Warszawa, 14. 3. (ISKRA) W czwartek, dnia 13 marca w Hadze, pod przewodnictwem b. premiera Holandji, p. Hemmskerka rozpoczęła prace, zwołana przez Radę Ligi Narodów pierwsza konferencja kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Konferencja ta jest wynikiem prac ekspertów powołanych dla postępowej kodyfikacji prawa międzynarodowego, którzy, od 1925 do 1927-go roku ułożyli listę zagadnień, które powinny być rozpatrzone na podstawie porozumienia międzynarodowego.

Na porządku dziennym konferencji haskiej,

znajdują się sprawy sprzeczności w prawach przynależności państwowej, zagadnienia praw o wodach terytorjalnych i problemy odpowiedzialności państw wobec szkód wyrządzonych na ich terytorjach obywatelom państw obcych.

Oprócz członków Ligi Narodów do wzięcia udziału w konferencji haskiej zaproszone zostały Stany Zjednoczone Am. Półn., Brazylja, Costa-Rica, Egipt, Meksyk, Turcja, Equador, Z.S.S.R., Islandja, Monaco, Sant Marina i w. m. Gdańsk.

Na czele delegacji polskiej stoi wiceminister sprawiedliwości, p. Sieczkowski.

—o—

Teść przypłacił życiem za niewypłacony córce posag

Łódź, 14. 3. Dokonano tutaj morderstwa na osobie Antoniego Hilińskiego, zamieszkałego w Łodzi. Pomiędzy Hilińskim a niejakim Pawłem Malaniakiem dochodziło często do sprzeczek. Hiliński, wydając swego czasu swą córkę za Malaniaka, przyrzekł mu wypłacić posag. Malaniak domagał się wypłacenia pieniędzy i na tem tle przyszło też między teściem a zięciem do ostrej wymiany zdań podczas ostatniej libacji rodzinnej. W pewnej chwili Malaniak wyjął rewolwer i oddał cztery strzały do teścia, kładąc go trupem na miejscu. Przybyła policja przeprowadziła dochodzenia wstępne i aresztowała mordercę.

Wielkie nieszczęście kolejowe w Brazylii

Rio de Janeiro, 14. 3. Pod Teresopolis doszło do katastrofy kolejowej. 8 osób poniosło śmierć. Jest kilka bardzo ciężko rannych.

Pogłębienie portu gdańskiego

Rada portu w Gdańsku przystąpiła do wielkich prac pogłębiarskich w głębi basenu gdańskiego, celem udostępnienia go dla wielkich okrętów transoceanicznych, które dzięki temu będą mogły podplwać pod same miasto.

Odpowiedź na to pytanie — niech sobie pracownicy państwowi dośpiwają w duszy sami.

Ale jednocześnie przypomnieć jeszcze należy, że jedyną realną zdobycz, jaką pracownicy państwowi istotnie uzyskali w postaci wypłacenia im jednej trzeciej dodatku mieszkaniowego, — zawdzięczają oni nie komu innemu, a tylko i wyłącznie Rządowi, który przygotował na ten cel odpowiednie rezerwy kasowe i jeszcze na jesieni w czasie urzędowania gabinetu premiera Switalskiego, zapowiedział, że dodatek ten zostanie wypłacony. Rząd, jak również i przedstawiciele Klubu BBWR, przeciwstawili się kategorycznie wszelkiej demagogii partyjnej i wszelkim „obietnicom” fikcyjnej podwyżki uposażeniowej, niewykonalnej wobec braku w obecnej chwili środków pokrycia. Ostrzegali pozbawionych państwowych, że z ich losu, z zagadnienia płac urzędniczych, partje chcą sobie tylko czynić obiekt dla swojej własnej politycznej licytacji.

Czy stanowisko ich było słuszne, — niechaj dzisiaj pracownicy państwowi odpowiedzą również sami.

H. J.

Niedola kupców w Gdyni

Gdynia, 13. 3. Wśród kupiectwa gdyńskiego panuje wielkie przygnębienie. Kupiectwo gdyńskie pod naciskiem rygorystycznego ściągania podatków organizuje akcję, celem wyrażenia ostrego sprzeciwu przeciwko obciążeniom. Wyślano delegację do min. przemysłu i handlu z prośbą o interwencję. Minister przyrzekł rozpatrzenie tej sprawy i zapewnił swą pomoc.

Pożar w kościele katolickim w Nowym Jorku

(KAP) W kościele katolickim św. Anny w Nowym Jorku podłożono niedawno w trzech różnych miejscach ogień. Są poszlaki, że zbrodnicego tego czynu dokonali komuniści.

Pożar ugaszono dzięki niezwłocznemu przybyciu miejskiej straży ogniowej.

Świadomi i nieświadomi siewcy anarchji

Dotkliwy kryzys gospodarczy, który wraz z całą Europą odczuwa również i społeczeństwo polskie, zachęca wszelkie żywioły antypaństwowe, a nade wszystko komunistów, do wytężonej akcji wywrotowej, dając im w ręce jako argument demagogii rewolucyjnej, — powszechne zubożenie i wzrost bezrobocia. Znamieniem objawem wytężonej akcji wywrotowców były komunistyczne pochody głodnych, które usiłowano organizować w całej Europie a nawet w bogatej Ameryce, w ślad za którymi zapowiadane są podobno dalsze w tym rodzaju wystąpienia.

To też w momencie, kiedy narody kulturalne jednoczą się w walce z falą wzmożonej akcji komunistycznej, kiedy wszędzie organizuje się tygodnie antybolshewickie, — należy z całą stanowczością przeciwstawić się poczynaniom czynników, przyczyniających się w swojej nieświadomości i partyjnym zaślepieniu do posiewu anarchji, które plony zbierać mają komuniści. Za takie zaś szkodliwe poczynanie należy uznać akcję Związku Rzemieślników Chrześcijańskich w Warszawie, która, zamiast rzeczowego i spokojnego memoriału do władz państwowych w sprawie rozpatrywanej przez sejm reformy podatku przemysłowego, nabiera charakteru demonstracji politycznej i demagogią swoją otumania rzesze rzemieślników chrześcijańskich, ich rękoma ułatwiając nieświadomie poczynania komunistów.

Z uznaniem natomiast należy podkreślić decyzję władz całego szeregu cechów warszawskich, które wycofały swoje podpisy pod memoriałem,

E. Wielowiejska

31

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

XVII.

W międzyczasie, Warszawa wiecowała.

Jużto odezły, już konferencja dyskusyjna, akademja ekologicznościowa — pochód narodowy. Zebranie kółek i grup poszczególnych. Tworzenie i rozczłonkowanie stronnictw. Konsolidacja platform.

Wiele grup — tyle było orientacji wzajem nieuciągających się.

Genjusz sejmików przygaszony — niby feniks — w ogniu polemik rozgorzał.

Na zebrania poważniejsze, z duchowym nastrojem jego licujące, towarzyszył Zych siostrą. Ze zdrowiem wzmocnionem, potrzeba akcji budziła się w młodzieńcu. Żywotność wrodzona karmi się domagała. Lecznicę opuścić dozwolili mu już lekarze. Nogą, zaledwie widocznie, powłóczył jeszcze.

Wieczoru jednego, gdy notatki śpiesznie wykańczając, na konferencję znanego publicysty francuskiego — przyjaciela Polaków, z Genewy umyślnie przybyłego — gotowały się panienki, gość nieoczekiwany do drzwi ich zapukał.

Pani Róża Horochowa, wypadkiem nagłym do Warszawy wybrać się zniewolona, do pensjonatu prosto z pociągu zjechała.

Po zdziwienia okrzykach i przywitaniach pierwszych, cel przyjazdu istotny wyjawiała siostrzeńcom.

Drogą urzędową, przed tygodniem niespełna, za-

wiadomienie otrzymali od Janusza. W obozie jeńców — w Gardelegen się znajdował. Słów kilka zwiększył kreslił: jako z lotnikiem belgiem, sterowcem uszkodzonym na terenie nieprzyjacielskim wyładować zmuszony — więzieniem został. Prócz skontuzjowania lekkiego, opadaniem gwałtownym aeroplanu wywołanego, rannym nie był. O Witoldzie, z którym do czasów ostatnich komunikował się stale, szczegóły zalać zaczął uspakajające.

— Czy cieszyć, czy smuć się nam teraz?... — mówiła pani Róża przejęta. — Ze poza strefą niebezpieczeństw bezpośrednich się znajduje, dzięki Najwyższemu składam. Na wiele braków i prywatni wystawiony jest wszakże! I życie, jakże nieznosnie w niewoli cięższe mu będzie... Z kartki jego smutek wieje. Za harcami powietrznymi tęskni — ruchem, przestrzenią.

Do Warszawy przybyła, by w kontakt z synem wejść bliższy — pocztą polową przedmioty niezbędne mu przelać. W głąsy prowincji komunikacja utrudniona.

Dźwięnią potężna jest uczucie rodzicielskie!

Dotąd. Horochowie oboje — programowi wierni — od stolicy zdala się trzymali. Odraza napawała ich myśl zetknięcia szerszego z administracją państwową z pikethaubą osławioną — drakońskim wyzyskiem. Z przyczyn tych, podróży koleją unikali, z domu mało się wydalać — w obrębie interesów najkonieczniejszych stosunków ograniczając z władzami.

Dziś pierzchył uprzedzenia.

Głos krwi przeważał!

Na wstręty wrodzone niebaczna, jechała matka do władz niemiłych, los synowski w ręku swym wążących. Po biurach i urzędach chodzić gotowa była

— do sztabu głównego uderzyć w potrzebie, by Januszowi swemu ulgę wyjednać... Mąż wkrótce przybyć miał za nią, usiłowania poprzeć rozpoczęte.

Sercem gorącym dzieliły dziewczęta troskę rodzinną, ciotkę u siebie goszcząc, zanim pokój jej do temperatury możliwej doprowadzony zostanie.

Nadszedł i Zych tymczasem.

Bladość jego i eierpień przebytych ślady, przy męskości oblicza myśli powagą nacechowanego, wzruszyły panią Różę. Niechęci zbywszy po sekundzie wahania, z uczuciem witała siostrzaną, co przeciw synom jej walczył, mundur legionisty nosząc.

Od siostrz głębiej odezwał Zygmunta kłęk Janusza.

— Wielekroć o wyprawach lotników francuskich na grody niemieckie w dziennikach czytałem, tylekroć wspominałem go! — wynurzył się szczerze. — Zazdrościłem mu poniekąd, że tam na froncie flandryjskim, od granic naszych odległym, z wrogiem odwiecznym bezpośrednio walczył mu przypało. Ze bronić mógł praw wolnościowych Belgji, bezprawnie zgwałconych, przyrodzonej nienawiści naszej upust dając jednocześnie!

— Tyż to mówisz! — odrzuciła pani Róża zdumiona. — Ty, co z nimi właśnie, pod sztandarem jednym się bratałaś??

Kurcz bólu rysy Zygmunta ściągnął.

— Zaniechaj, ciciu, komunałów podobnych. Nam i tobie nie przystoia. Orientację, od ideałów wolnościowych odróżnij! Czyż zawsze takśa, zdawkową — prusko-rosyjską gatunkować się będaemy...

— Sami, dobrowolnie przecież opowiedzieliście się za stroną jedną. Cóż chcesz więc, bym o was sądziła?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nieolejanie wykorzystane przez wyżej wymieniony Związek. Dodać również należy, że akcja Związku Rzemieślników Chrześcijańskich zbiega się z akcją posłów żydowskich.

St. Chojnacki

Cichy jest spokój...

Cichy jest spokój, błogi, rozkoszny i miły —
Gdy nie dochodzą, pustych rozmów głosy —
Gdy srebrnych marzeń — treny żar w duszy rozłili
I na ustach załśni słowo perła rosy...
Gdy w sercu hymn dźwięczy — czysty jak rosa, jak iza
I pędem skrzydeł płynie w gwieździstą toń —
Gdyż piersi strudzonej — jutrznią blaskiem pieśń drga
Triumfalną nadzieją uwieńcza skroń —
Cichy jest spokój, promienny i taki błogi —
Gdy nocna krepka opromienia grozę —
Gdy dźwiękiem skrzypiec haftuje czarne owe trwogi —
I czar fantastyczny ozdabia prozę...
I gdy z mgieł mistycznych cieniów wnet zabrzmi srebrny [dźwięk]
I w harfie się ozwie śpiew — tęsknoty sen —
I gdy zawróty z strun wszystkich duszy tonów jęk —
Falą eteru drgając — płynnie w dal hen...
Gdy iskry wzroku przejrzyć mogą przestrzeni dal —
A natchnieniem wzrokiem przejrzyć serce i dusz sen —
I myśli tajemnic odkryć jak w zwierciadle fał
By zakwitł myśli i uczuć — wiosny dzień...
Cichy jest spokój, jasny i pełen rozkoszy —
Gdy w cudnym przepychu — pereł diadem —
Gdy intuicji melodyjne płyną głosy —
Usta dygocą w czarze pragnieniem —

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kraków umarza odsetki od zaległych podatków

Magistrat krakowski podaje do wiadomości że tym płatnikom, którzy zalegają z podatkiem gminnym, a wyrównają całość do końca marca br. zostaną umorzone zaległości. Powyższą ulgę przyznaje gmina krakowska uwzględniając obecne ciężkie położenie gospodarcze ludności, celem ułatwienia obowiązków płatniczych przez zwolnienie jej od uciążliwych odsetek zaległych, które często dochodzą do znacznej wysokości.

Wpływy podatku dochodowego w lutym

Wpływy z podatku dochodowego wynosiły w lutym 24 miliony 820 tys. złotych, czyli blisko o 10 milionów złotych więcej od dochodu przewidzianego z tego tytułu w preliminarzu, a 8 milionów 231 tys. złotych więcej niż w roku zeszłym.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 15 marca. † Suchy dzień. Klemensa
Wschód słońca godz. 6,16. Zachód słońca godzina 18,02
Wschód księżyca godz. 19,05. Zachód księżyca godz. 6,48
Niedziela, 16 marca. Abraham.
Wschód słońca godz. 6,16. Zachód słońca godzina 18,03
Wschód księżyca godz. 10,30. Zachód księżyca godz. 7,01
Poniedziałek, 17 marca. Józefa z Arymatei w.
Wschód słońca godz. 6,13. Zachód słońca godzina 18,05
Wschód księżyca godz. 21,55. Zachód księżyca godz. 7,44

Sztuczny wylęg kurcząt. Tutejszy hodowca drobiu p. Stępiński ul. Janowiecka 34 donosi nam, że rozpoczyna sztuczny wylęg kurcząt z dniem 16 marca, kurczęta wyjdą 6—7 kwietnia. Następny leg od 7 do 28 kwietnia, trzeci od 28 kwietnia do 19 maja, i ostatni od 19 maja do 9 czerwca.

Do wylęgu przyjmuje nadesłane jajka od kur każdej rasy i liczy 1 zł od sztuki, lub sprzedawać będzie jednodniowe kurczęta, od kur zielononózek polskich po 1,40 zł sztukę. Jaja wylęgowe od wyżej podanych kur, można nabywać po 5 zł mendel. Ma również jeszcze około 200

Wrażenia z podróży do Danii w r. 1883

Napisał Dr. A. Poraj-Chrzanowski, ze starych poźółkłych kartek zebrał i uzupełnił

Przemysław Poraj-Chrzanowski.
(Ciąg dalszy).

Cały park, podzielony kanałem na dwie równe części, wieczorem bywa oświetlony czterdziestutysiącami różnokolorowych świateł i lampionów, które umieszczone to na drzewach, to zawieszane sztucznie ponad wodą lub w pysznych klombach wysoko pnących się róż, nadając całości widok prawdziwie zaczarowanego ogrodu z tysiąca i jednej nocy. Uwijające się łódki po kanale, dźwięki muzyki, śpiewy, wszystko zdala słyszane i widziane przypomina mimowoli pojęcie starożytnych Greków o życiu przyszłym, gdyż tak je oni sobie wystawiali. Zabawa w ogrodzie rozpoczyna się o szóstej wieczorem i trwa do następnego. Każdy Duńczyk, mieszkający w Kopenhadze, od robotnika aż do ministrów i króla, czy to wreszcie bogaty czy ubogi, mniej lub więcej inteligentny, śpieszy po pracy odpocząć do swego Tivoli. Każdy się tu zabawi, bo każdy stan i gust znajdzie tu odpowiednią rozrywkę. Inteligencja ma koncerty doborowych kapeli, balet, cyrk, lud cieszy się sztukami akrobatycznymi, karuselem, strzelnicą i innymi rzeczami.

Do wszystkich Obywateli miasta i pow. wągrowieckiego!

W dniu 19 marca b. r. przypada uroczystość Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Duchowego Wodza Narodu i Budowniczego Mocarstwowej potęgi Polski — Józefa Piłsudskiego.

W celu godnego uczczenia dnia tego podpisany Komitet Obywatelski urządza następujące uroczystości:

W niedzielę, dnia 16 marca b. r.:

O godzinie 13-tej na strzelnicy p. Rossy: Zawody strzeleckie o nagrodę wędrowną, ufundowaną przez Koło Oficerów Rezerwy.

We wtorek, dnia 18 marca br.:

O godzinie 19-tej capstrzyk na mieście z pochodniami, (Zbiórka organizacji P. W. o godz. 18,30 na dziedzińcu Państw. Seminarjum Naucz.)

W środę, dnia 19 marca br.:

O godzinie 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. (Zbiórka Towarzystw i Organizacji PW. o godz. 9-tej na Rynku).

Po nabożeństwie nastąpi na Rynku defilada Hufców szkolnych i Organizacji PW. przed przedstawicielami władz świeckich i wojskowych. Po defiladzie przyjmowanie życzeń przez Pana Starostę Powiatowego w gmachu Starostwa (gabinet P. Starosty.)

O godzinie 12-tej odbędzie się w auli gimnazjalnej

Uroczysta Akademia,

urządzona wspólnymi siłami Państwowego Klasy-cznego Gimnazjum i Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Wągrowcu. Wstęp na Akademię bezpłatny.

sztuk drzewek morwy białej do sprzedania, 2 letnie 20 gr, 3 letnie 30 gr.

Z życia „Sokoła”. W ubiegły czwartek o godzinie 8 zagał zebranie miesięczne prezes dr. Modrzejewski hasłem „Czołem”. Po załatwieniu zwykłych formalności prezes i skarbnik zdają sprawozdanie z odbytego przedstawienia, które na ogół dobrze się udało. Pozostaje na czysto około 100 zł.

Następnie wygłosiła p. Świniarska nader interesujący referat o Poznaniu. Zaczynając zapytaniem: „Czy ty znasz Poznań?”, prowadzi nas sędziwa referentka w nader barwnych słowach najpierw do kościoła św. Jana na Malcie, omawia historię jego powstania, wspomina o rycerzach Maltańskich; dalej prowadzi nas do pomnikowych gmachów, jak Katedra, Kościółek P. M., Ratusz, Teatr Polski w ogrodzie Potockich, Bazar, Bank Przemysłowców; a wszystko omawia tak barwnie, że zdaje nam się, jakbyśmy na owe pomniki pracy i wysiłku woli naszych dziadów i pradziadów własnymi spoglądali oczyma. To też długotrwała burza oklasków była nagrodą dla sędziwej referentki.

W komunikatach zarządu odczytuje prezes komunikat związkowy, polecający gorąco wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie, odprawionem w przyszłą niedzielę z polecenia Ojca św. na cześć prześladowanych chrześcijan w Rosji sowieckiej. — Na wniosek naczelnika skreślono z listy członków p. Kopydłowskiego z powodu nie przybywania na ćwiczenia. Przyjęto do wiadomości zaproszenie Klubu Sportowego „Nielba” do wzięcia udziału w zawodach i postanowiono w tychże udział brać. Wyczerpawszy porządek obrad, solwował prezes zebranie.

„Szabeskurjer”. Wyszedł z pod prasy nr. 4 „Szabeskurjera”, który prócz licznych zdjęć fotograficznych szabesgojów i czarnych list sprzedawczyków, zawiera kilka ciekawych artykułów oraz dużo wiadomości z całej Polski. „Szabeskurjer za 30 gr nabyć można w „Ruchu” i u kolport.

Komitet Obywatelski zaprasza wszystkich przedstawicieli władz duchownych i świeckich oraz urzędów, stowarzyszeń i korporacji, jak też całe obywatelstwo do jak najliczniejszego wzięcia udziału we wszystkich uroczystościach programem objętych.

Właściciele domów i mieszkańców tak miasta jak i powiatu prosi Komitet o wywieszenie flag państwowych w dniu 18 marca br. wieczorem i dnia 19 marca br. oraz o udekorowanie swych domów.

Dr. Józef Bajerlein, Maksymilian Bartsch, Leonard Bernsdorff-Melanowicz, Adam Bonasewicz, Bogdan Czapski, Antoni Czapraci, Franciszek Czerwiński, Stanisław Dabiński, Teodor Drybulski, Ks. Józef Duczmal, Ks. Jan Filipiak, Kazimierz Grabowski, Tadeusz Goetzendorff-Grabowski, Zygmunt Gramse, Hieronim Grocho-wicz, Ludwik Gruszka, Michał Jankowski, Leonard Jastrzębski, Maciej Kapsa, Jan Kismanowski, Ludwik Kordon, Maksymilian Krause, Wojciech Kubanek, Jan Kuchczyński, Drowa Marja Laskowska, Dr. Michał Laskowski, Dr. Józef Lazarowicz, Maksymilian Michalak, Dr. Hipolit Modrzejewski, Melanja Moszczeńska, Dr. Tadeusz Moszczeński, Dr. Henryk Myszkowski, Mieczysław Pilaczyński, Makary Płoszyński, Kazimierz Polcyn, Marjan Pyszkowski, Dr. Kazimierz Rościszewski, Erwin Schlingler, Erazm Stablewski, Jan Stachowiak, Alfons Wańtowski, Józef Wojnarowski, Stanisław Wróblewski, Stanisław Zamorski, Antoni Zell, Ks. Marcin Zenker.

—o—

Skasowanie ściągania doraźnych kar od nieletnich. Min. spraw wewn. rozesało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie nakładania kar administracyjnych w drodze doraźnych nakazów karnych na nieletnich, a zwłaszcza na młodzież szkolną. Min. spraw wewnętrznych wychodząc z założenia, że nieletni nie zawsze zdają sobie sprawy z popełnionych wykroczeń i zwykle nie posiadają własnych środków pieniężnych na uiszczanie kar, uważa, że w omawianych wypadkach ściąganie grzywien powinno być zaniechane, a postępowanie karno-administracyjne w takich wypadkach ograniczyć się jedynie do wylegitymowania winnego i sporządzenie odpowiedniego poniesienia.

Czwarta klasa pozostanie. Półurzędowe źródła zaprzeczają podanym przez jedną z agencji prasowych wiadomościom, jakoby Rada Ministrów postanowiła znieść pierwszą klasę w pociągach osobowych oraz zupełnie skasować klasę czwartą. Rada Ministrów wogóle tą sprawą się nie zajmowała, natomiast była ona przedmiotem obrad w ministerjum komunikacji. Tam jednak omawiano w sensie przychylnym kwestię zniesienia pierwszej klasy tylko w lokalnych pociągach osobowych, w których w praktyce pierwsza klasa prawie nie istnieje, zaś o zniesieniu czwartej klasy nie było wogóle mowy.

Zycie raczej wysuwa zupełnie inną konieczność: utworzenia czwartej klasy w całym państwie, wobec znacniejszego bowiem różniczkowania zamożności społeczeństwa w centrum i na wschodzie Polski, niż w ziemiach zachodnich, czwarta klasa cieszyłaby się tam ogromnem powodzeniem.

Ulgi paszportowe dla nauczycieli. Nowe przepisy w sprawie ulgowych paszportów dla nauczycieli, udających się w czasie wakacji za granicę w celach naukowych, turystycznych itp., przewidują wydawanie paszportów bez zaświadczeń kuratorów.

Zresztą wszystko tu się znajdujące jest tak dobre i smak ludności jest tak wyrobiony, że wszystkich wszystko tu zabawi, bo każdy wszystko należycie pojmie, zrozumie i oceni. „Przy winie poznasz człowieka” mówi przysłowie, powiedzmy, że przy zabawie tysięcy poznasz ich moralne wykształcenie, a najkorzystniejszy sąd w takim razie wydać muszę o Duńczykach. Pomimo trzydziestotysięcznego tłumu nigdzie hałasu, nigdzie krzyku, nigdzie pijaka. (Wogóle pijanego nie widziałem w Kopenhadze, a jedyny obdartus, jakiego spotkałem, palił fajkę i był niezawodnie Niemcem). Podczas gdy po niemieckich miastach przy tak licznej zbiorowisku ludzi, konstablerzy pierwszą odgrywają rolę i w zrozumieniu niezbędności swych osób, przy takich okolicznościach chodzą pomiędzy publicznością napuszeni, jak pawie, tu podobnego anioła-stróża wcale nie ujrysz, gdyż widocznie nie tu potrzebni. I prawda. Grzeczność Duńczyków jest nadzwyczajna, zapytasz któregoś, gdzie leży ten lub ów gmach, zaprowadzi cię do niego, chociażby mu to było kawał z drogi. Jednemu z nas upadła chustka na ulicy, podniósł ją natychmiast chłopczyk przechodzący z rodzicami, i podał gubiącemu. Nawet wojsko, które w Niemczech przedstawia zbiór niedźwiedzi podbitych w gwoździe, wygląda tu przyzwyczaj. Ubrany jest zupełnie z francuska, bardzo gustownie i nawet buty nosi według naj-

nowszej mody z wysokimi korkami i wąskie w palcach, co nas nawiasem mówiąc, nie miało zdziwić, bo to wielce niepraktyczne dla żołnierza. Ze Niemców tu niecierpią, już wspominałem. Małą próbę tej nienawiści mieliśmy sposobność poznać w Tivoli. Wszliśmy do tynglu, gdzie kolejno śpiewały dziewice rozmaitych narodowości: Szwedka, Angielka, Niemka, Francuska i Dunka. Każda z nich otrzymała brawo, lecz ile razy zapuściła się Niemka do wygłoszenia jakiejś pieśni, obecni w lokalu duńscy akademicy, sykaniami i gwizdaniem zagłuszali ją. Drugi przykład: W cyrku Francuz przybyły z Paryża przedstawił rozmaite karykatury; ilekroć pokazał Niemkę lub Niemca w śmiesznej pozycji, tumultużem brawem zmuszano go do kilkakrotnego powtarzania karykatury. Cieszyło nas to wielce, tembardziej, że przybyło z nami do Kopenhagi kilkunastu zarozumiałych akademików niemieckich z Gryfji, którzy temu wszystkiemu byli obecni. Naturalnie tym się pomiędzy Duńczykami nie podobało z pewnością. Śmiałyśmy się im w oczy z tej całej sceny, chcąc im przypomnieć, że ich wielki „Vaterland” i w innych krajach tak bywa lubiany. Nie mówiąc już o nas, jako o samo się przez się rozumiejących wrogów Niemców, przypominałbym im Francję, Austrię, Rosję, Węgry, ba, nawet ich własnych ziomków Hanowczyków, Bawarów, Sasów i Wyrtembergów. (C. d. n.)

Ewidencja szeregowych rezerwy. Minister spraw wojskowych zarządził ewidencję w P.K.U. szeregowych rezerwy, którzy w latach ubiegłych do r. 1929 włącznie ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół podchorążych rezerwy a nie uzyskali tytułu podch. rez., z racji posiadania cenzusu wykształcenia tylko 6—8 klas szkoły średniej (bez matury). Ewidencja ta ma na celu przygotowanie powołania na ćwiczenia wojskowe tej kategorii szeregowych rezerwy i ewtl. przedstawienie do nominacji na ppor. rez. tych wszystkich którzy uzyskają odpowiednie kwalifikacje. Zainteresowani szeregowi rezerwy winni się zgłosić w tym celu w właściwych dla nich P. K. U. z świadectwami ukończenia szkół pchor. rez. i świadectwami studiów cywilnych.

Już piłka nożna! W niedzielę, dnia 16 bm. poraz pierwszy po długiej przerwie zimowej, śladem innych Klubów, na boisku naszym rozegrała drużyna K. S. „Nielba” z bratnim Klubem „Młynotwórnia” — Rogoźno mecz piłki nożnej. Obok miłych jeszcze „futerków” pojawią się nasi sportowcy-pilkarze w barwnych koszulkach swych klubów, dziarscy i zahartowani.

K. S. „Nielba”, po reorganizacji swej sekcji piłki nożnej, wystawia drużynę, mającą podobno w najbliższym czasie rozegrać szereg meczów o mistrzostwo c-klasy Pozn. O. Z. P. N. Zdrowa myśl ćwiczeń i gier niech zwabi z murów naszego miasta społeczeństwo na boisko, dając temsamem wyraz zainteresowania się i zrozumienia znaczenia sportu w dziedzinie rozwoju społecznego. Naszym piłkarzom pomyślnych gier i

Cześć sportowi. S.

W zbożnej pracy! W dniu 18 marca b. r. urządziła Rada Wyższa Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo jednodniowy kurs charytatywny mający się odbyć w „Sierocincu” przy ul. Kolejowej. Program kursu: Godzina 9. Msza św. w kaplicy Sierocinca, ul. Kolejowa. Godz. 10. Sala Sierocinca 1. Otwarcie kursu, 2) Stwierdzenie obecnych, 3. Wybór prezydium, 4. Referat z dyskusją: Wpływ apostołskiej pracy Pań Miłosierdzia a prądy obecne. 5. Referat z dyskusją: Praktyczne zastosowanie opieki nad rodziną. Godzina 13 Przerwa obiadowa.

Godzina 14,30: 6. Referat z dyskusją: Zebrania Pań Miłosierdzia, 7. Doniesienie Rady Wyższej, 8. Zamknięcie kursu.

Szanowne Panie prosimy do wzięcia licznego

udziału, gdyż zarówno w pracy charytatywnej jak w każdej innej konieczny jest postęp, metoda i rozumna organizacja.

Śnieżycy. Wczorajszy dzień przeszedł pod znakiem zaburzeń atmosferycznych w całym kraju. Donoszą już o zawiejach śnieżnych w pow. łódzkim, w Zakopanem rozpętała się śnieżna zawierucha, dziś dochodzą nas wiadomości o silnej śnieżycy i zawiei na terenie Wileńszczyzny, tak dalece, że na kilku odcinkach stanowiły one przyczynę nieznacznego stosunkowo opóźnienia pociągów. W naszym mieście śnieżycy trwała od wieczora do po północy, poczem rozpuściło się, barometr zwiększa. Obecnie oziębienie i opady śnieżne spowodowane są głęboką depresją, panującą nad całym krajem. Depresja ta powinna przeminąć w ciągu dni kilku, poczem znów będzie pogodnie i ciepło. Narazie w ciągu trzech do czterech dni przewidywane są przelotne opady śnieżne i temperatura poniżej zera.

Łekno. (O czym radzili Rolnicy.) Dnia 9 marca rb. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Grygla w obecności 73 członków. Omawiano wiele spraw dotyczących rolnictwa, a następnie wygłosił kierownik szkoły p. Kędziński z Tarnowa Pał. referat: „O zastosowaniu gazów trujących w wojnie nowoczesnej”, nawołując przy końcu swego referatu zebranych do zapisywania się w szeregi L. O. P. P.

Laskownica Wielka. (Z życia Kółka Roln.) Dnia 9 bm. zajął miesięczne zebranie p. Grzesik i wygłosił odczyt pt. „Uprawa warzyw” oraz zdał sprawozdanie ze Zjazdu powiatowego w Wągrowcu.

Rogoźno. (Jarmark.) We wtorek, dnia 18 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło i świnie.

RUCH TOWARZYSKI

Gotów! Zbiórka wszystkich członków Stow. Młodz. Polskiej w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10-tej przed poł. w „Ognisku” przy ul. Gnieźnieńskiej skąd nastąpi wymarsz wraz z sztandarem na mszę św., odprawianą na intencję przesładowanych za wiarę w Bolszewji.

Wszyscy, którzy posiadają czapki związkowe winni się stawić w takowych.

O punktualne i gremjalne przybycie wszystkich członków uprasza

Zarząd.

Bacność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty woj., zbiórka w niedzielę, dnia 16 marca br. w biurze ul. Strzelecka nr. 9, poczem wymarsz do kościoła ze sztandarem, celem wzięcia gremjalnego udziału w niedzielnej nabożeństwie, odprawionym na intencję przesładowanych katolików w Rosji.

Zarząd.

Bacność Tow. Powst. i Woj. Wągrowiec. Towarzystwo bierze gremjalny udział z sztandarem w uroczystym nabożeństwie, odprawionem w niedzielę d. 16 bm.

Zbiórka o godz. 10,15 przed kościołem farnym od strony ul. Farnej.

Zarząd.

Zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Rossy.

Zarząd.

Czołem! Zbiórka Tow. Gimn. „Sokół” w starej strzelnicy w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 10-tej, skąd wymarsz do kościoła na uroczystą mszę św., odprawioną na intencję przesładowanych w Bolszewji. Posiadający mundury lub tylko czapki winni się w takowych stawić do szeregu. Udział wszystkich druhow i druhen jest pożądanym.

Zarząd.

Czwartacy Wielkopolscy!

Wszystkich panów, którzy kiedykolwiek służyli w 58 pułku piechoty (4 pułk strzelców wielkopolskich) bez względu na stopień wojskowy — prosi komitet organizacyjny o łaskawe przybycie na zebranie organizacyjne powstającego stowarzyszenia byłych żołnierzy 4 pułku strzelców wielkopolskich, które odbędzie się dnia 6 kwietnia 1930 r. o godz. 11 w koszarach 58 pułku piechoty w Poznaniu, przy ul. Bukowskiej.

Salambo. Na ekranie Kina „Metropolis” ukaże się dziś i jutro film p. t. „SALAMBO”. Według słynnej powieści Gustawa Flauberta. W rolach głównych Jane de Balzac oraz Henri Baudin i Rolla Norman. Film ten wyświetlany był na Zamku Prezydenta Rzplitej w Warszawie. Przygrywać będzie specjalna orkiestra (kwintet), dostosowana do filmu. Początek seansów w sobotę o 8, w niedzielę o 5,30 i 8 wiecz.

Karnawał się skończył

nadszedł czas, by przystąpić do systematycznej oszczędności. Trzeba znów te złote zaoszczędzić, które wydaliśmy w karnawale, by nasz domowy budżet nie został zbyt mocno nadszarpnięty.

Każdy zbytni grosz należy składać w Banku, w którym będzie on bezpieczny przed grabieżą i ogniem, a prócz tego Bank dolicza odsetki, które wynoszą aż 11 procent w stosunku rocznym.

Największy procent za wkłady płaci

Bank Ludowy w Gołańczu

który wypożycza książeczki, karnetiki i skarbonki oszczędnościowe.

Gwarancje Banku stanowi nieograniczona odpowiedzialność 1.300 członków, których majątek wynosi kilka milionów złotych oraz 3 własne nieruchomości i poważne rezerwy.

66

Do 30 zł nagrody

wyznacza się temu, kto teraz lub w przyszłości wskaże złoczyńców kradzieży dokonanych w pasiekach członków Towarzystwa Pszczelarzy na m. Wągrowiec i okolicę.

Nagroda wypłacona będzie po sądowym udowodnieniu przestępstwa.

82

Towarzystwo Pszczelarzy w Wągrowcu.

Przetarg przymusowy.

Dnia 19. III. b. r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w **Damastawku**

80 rolek papy, 10 beczek smoły, 28 m² podłogi, 60 kop szprychów

w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę.

Polewczynski, kom. sądowy.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru, przybory biurowe i szkolne, towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Zagubione

w dniu 15 lutego br. papiery gminne i książeczkę inwal. ubezpieczeniowe niniejszem unieważniam.

79

Józef Żyła, Gółka powiat wągrowiecki.

Popierajcie

przemysł
polski!

Ogłaszajcie się
w Głosie Wągrowieckim.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:0:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.